

W SZKOLE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY



ZŁE DUCHY (1)

„Dzienniczek” zawiera szereg tekstów dotyczących aniołów, dzięki czemu możemy mówić o swoistej angelologii św. Faustyny. Ale są w nim również wypowiedzi odnoszące się do upadłych aniołów. Na ich podstawie możemy więc mówić o demonologii, czyli nauce o złych duchach, ich istnieniu i działaniu. Zarówno aniołowie (dobre duchy), jak i aniołowie upadli (złe duchy) są nierozzerwalnie związani z działaniem Boga w przestrzeni i czasie, bądź jako Jego posłannicy, świadkowie, bądź jako Jego przeciwnicy. Jedni i drudzy pozostają w ścisłym związku z historią zbawienia, a więc i z historią życia Apostoła Bożego Miłosierdzia, i działają na tyle, na ile Bóg im pozwala.

W dotychczasowych rozważaniach zajmowaliśmy się problematyką angelologiczną, nie wyczerpując w pełni *anielskich treści* „Dzienniczka”. Najbliższe rozważania dotyczyć będą tekstów demonologicznych. Są one ważne, zwłaszcza po wypowiedziach Pawła VI w 1972 roku, w których podkreślał on budzącą lęk realność szatana, mówił o prawdziwości diabła jako bytu osobowego oraz wezwał do podjęcia badań na ten temat. Kontynuację tego tematu odnajdujemy w katechezach Ojca Świętego Jana Pawła II.

Istnienie upadłych aniołów

Pisząc o upadłych aniołach, św. Siostra Faustyna posługuje się trzema określeniami: Lucyfer (1 raz), złe duchy (9 razy), szatan (56 razy). Nie używa słowa diabeł. Ponadto jeden raz pi-

sze o „podszepticie szatańskim”, jeden raz o „atakach szatańskich” oraz o piekle (20 razy).

Siostra Faustyna nie rozważa, kim są upadłe anioły. Posiada wiarę w *jednego Boga, Ojca Wszchemogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych*. Niewidzialnymi są aniołowie dobrzy i źli. Święta Faustyna nie tylko wierzy w ich istnienie. Ona również wie, bo niekiedy widzi jednych i drugich, odczuwa ich obecność. Swoją wiedzą dzieli się z nami, kiedy opisuje różne wydarzenia z udziałem dobrych i złych aniołów.

Kim są upadli aniołowie, skąd się wzięli?

Sobór Powszechny Laterański IV (1215) odpowiada krótko: *Bóg wszechmocną swoją potęgą, od początku czasu utworzył z nicości i jeden, i drugi rodzaj stworzeń, tj. istoty duchowe i materialne: aniołów i świat, a na koniec naturę ludzką, jakby łączącą te dwa światy, złożoną z duszy i ciała. Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały przez Boga stworzone jako dobre z natury, ale sami uczynili się złymi. Człowiek zaś zgrzeszył za podszeptem diabła* (Breviarium fidei V, 10).

Księga Rodzaju wyraźnie stwierdza aż sześć razy, że wszystko, co Bóg uczynił, było dobre (Rdz 1, 4.10.12.18.21.25), a po stworzeniu człowieka nawet bardzo dobre (Rdz 1, 31). Dobrymi więc były wszystkie stworzone duchy czyste. Dlaczego *sami uczynili się złymi*? Święty Tomasz z Akwinu w tej części „Sumy teologicznej”, która poświęcona jest grzechowi aniołów, odpowiada: *Wola każdego stworzenia tylko wtedy zachowuje prawość w postępowaniu, gdy trzyma się prawi-*

del woli Bożej, której przedmiotem jest cel ostateczny. Tymczasem anioł swoją wolą zwrócił się do własnego dobra, a pominał правило ustalone przez wolę Bożą (ST I, z. 63, a. 1). Bóg nie chciał swoim istotom rozumnym odbierać wolnej woli, ale ta wola została źle wykorzystana, wbrew woli Boga. Święty Tomasz wyjaśnia, że *nie poddanie się zwierzchnictwu w tym, w czym należy się poddać, jest grzechem pychy*. I podkreśla, że *pierwszym grzechem anioła mogła być tylko pycha. W jej następstwie mogła wystąpić u niego także zazdrość (...) z powodu dobra cudzego, uznanego za przeszkodę w osiągnięciu jakiegoś dobra pożądanego. (...) Tak więc diabeł smucił się, zazdroszcząc człowiekowi jego dobra (wiecznej szczęśliwości), a także samemu Bogu Jego wzniosłości, którą Bóg się posługuje dla swej chwały wbrew woli czarta* (ST I, z. 63, a. 2).

Fakt upadku aniołów obecny jest w różnych świadectwach Nowego Testamentu. Przede wszystkim sam Jezus mówi, że *diabeł był zabójcą od początku i nie wytrwał w prawdzie, gdyż nie ma w nim prawdy* (J 8,44). Według znawców Ewangelii Janowej posiadanie prawdy i odpadnięcie od niej oznacza życie w Bogu i odejście od Niego. Podobnie stwierdza św. Piotr pisząc, że *Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał ich do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd* (2 P 2, 4). Święty Juda zauważa, że *Bóg aniołów, tych, którzy nie zachowali swojej godności, ale opuścili własne mieszkanie, spętanych wiekuistymi więzami zatrzymał w ciemnościach na sąd wielkiego dnia* (Jud 6).

Czy nie powinno nas zastanawiać to, że aniołowie obdarzeni rozumem, przewyższającym najwybitniejszy umysł ludzki i udostępniający im najwyższy stopień poznania Boga i Jego woli, sprzeciwili się? Dlaczego to uczynili? Co nimi kierowało? Jakie były tego konsekwencje dla św. Faustyny, jakie mogą być dla nas? Wiele światła daje katecheza bł. Jana Pawła II: *Ojcowie Kościoła i teologowie mówią bez wahania o „zasłepieniu” doskonałością własnego bytu, które przesłoniło całkowicie wyższość Boga, wymagając prze-*

cież aktu posłusznego oddania. W związku sposób zdają się to oddawać słowa: „Nie będę służyć!” (Jr 2, 20), *które mówią o radykalnej i nieodwracalnej odmowie uczestnictwa w kształtowaniu królestwa Boga w stworzonym wszechświecie. „Szatan”, duch zbuntowany, chce mieć własne królestwo, które nie jest królestwem Bożym i mianuje się pierwszym przeciwnikiem Stwórcy, przeciwnikiem Opatrzności, antagonistą Mądrości miłującej Boga.*

Własna doskonałość zaślepiła znaczną część aniołów i odwróciła od prawdziwego celu ostatecznego życia, tzn. Boga. Zwrócili się ku sobie, ku własnemu królestwu, które nie ma nic wspólnego z królestwem Bożym. Aby je budować, upadli aniołowie od początku trzaskają nad doprowadzeniem człowieka, który tu, na ziemi, znajduje się jeszcze w okresie podejmowania decyzji, do buntu przeciwko Bogu i przeciw Chrystusowi. Bez wythchnienia walczą z tymi, którzy strzegą przykazań Boga (a więc spełniają Jego wolę) i mają świadectwo Jezusa (Ap 12, 17).

Królestwo miłosierdzia

Zło jest pominięciem należnego celu, jest zwróceniem się do niewłaściwego celu. Niejednokrotnie św. Faustyna będzie nakłaniana przez złe duchy do odejścia od celu wyznaczonego jej przez Jezusa. *Wielki wicherzyciel Boskiego Ładu* – jak określili szatana Paweł VI – będzie działał destrukcyjnie, by uniemożliwić posłannictwo miłosierdzia. Święta Siostra Faustyna jednak doskonale rozumiała, że właściwym celem dla stworzeń myślących jest Bóg, niewłaściwym jest samo stworzenie, zwłaszcza to, które w sposób *radykalny i nieodwracalny odmówiło uczestnictwa w kształtowaniu królestwa Boga w stworzonym wszechświecie*. Do właściwego celu sama konsekwentnie dążyła, pomimo ataków ze strony złych duchów. W osiągnięciu tego celu miała pomagać innym душom jako narzędzie w tworzeniu królestwa miłosierdzia. Podążajmy za nią!

ks. Karol Dąbrowski CSMA